

Rok I. Polski Obóz Wojskowy "Dössel" w Beckelsheim, 11.XI.1945. Nr. 135.

LISTY Poniżej podajemy bardziej interesujące wyjątki z trzech kolej-
O POLSCE nych korespondencyj Gladwynn Hilla w "N.York Times". Pewne u-
stępy z tych listów pod. listy już za N.York. "The Terror", o
którym wieści przenikają za granicę, h. mają powrót emigrantów polskiego do
kraju. Cała sytuacja napawa troską obserwatorów bryt. w Polsce. Niektórzy z
nich są wręczliwi na to, aby obecna sytuacja nie została zamocna przez ist-
niejącą tendencję ignorowania spraw, mogących podrażnić Rosjan. W jakich roz-
miarach Rosjanie są odpowiedzialni za obecne warunki w Polsce, jest kwe-
stia, do dyskusji. W każdym razie nie można zaprzeczyć faktowi, że Rosjanie
mają wpływy fizyczne w Polsce (posi. d. i. tam setki tysięcy wojska), wpły-
wy gospodarcze i inne, a rząd polski jest w dużym stopniu tworem rosyjskim.
...Urzednicy państwowi z oburzeniem z. rzeczyli doniesieniem Asso Press o
strzelaninie na ulicach Warszawy, dopóki nie zaproszono ich, by sami przeko-
nali się o tym z balkona ambasady USA. Wówczas przyznali, że strzelanina jest
naprawdę... Jednym z najczęstszych pytań jest: "Kiedy przyjdą wojska amery-
kańskie, ty wyzwolicie nas od Rosjan?" Rząd przypisuje takie pytania, jak prak-
tycznie wszystko, co mu się nie podoba - "reakcjonistom". Wytknięcie nie
jest jednak takie proste. Nasz korespondent slyszak rozmowy na ten temat
wśród osób, których z pewnością nie można zaliczyć do reakcjonistów. Faktem
jest, że ludność polski na dziś wiele powód w, żeby nie lubić Rosjan. Przede
wszystkim trzeba podkreślić fakt, że Polacy i Rosjanie są antagonistami od
wielu lat. Ta sprawa niechęci została wzmocniona w r. 1939, gdy Rosjanie po raz
czwarty pomogli Niemcom w rozbiórce polski. Nie wyrównać niechęci powrót
Rosjan w roli armii wyzwolających, szczególnie, że to wyzwolenie dotknęło
wielką część polskiej własności i to w s. osób, którzy i d. względem energii
nie różnią² od niemieckiego. Rosjanie zgrabili polski przemysł, Rosjanie pa-
dzili bydlę bydła, na wschod. i. i. i. stał pod oknami ameryk.
ambasady w Warszawie, a z powodu duża szlak ten nieg. odziewanie zmieniono.
Rosyjski- i. i. układ handlowy, obowiązujący na 6 miesięcy, wydaje się pod
wielką względami dziwny. /g tego układu Rosja daje Polsce 25 tys. ton sa-
rowej bawełny, podczas gdy Polska ma zapłacić Rosji 45 milionami metrów
sukna, chociaż w Polsce panuje niezwykle brak wyrobów tekstylnych. Polska
ma dostarczyć Rosji 5 milionów ton węgla i koksu. Producenti węgla na Ślą-
sku, którego 75% idzie do Rosji (chociaż tysiące Polaków będzie marać tej
zimy z powodu braku opału) mówią, że Rosjanie mają płacić po dolarze za
töne węgla, choć koszt własny kopalni jest wyższy. Rosjanie proszą się rze-
dają, duża część tego samego węgla i koksu w zachodniej Europie za cenę 10-
krotnie wyższą... Obecna "nowa okupacja" polski powoli Polacy per wnują na
niekorzyść nawet z oku, acja niemiecka... Polacy nie chcą Rosjan, chcących
się do ich armii, czy też tworzających nowa polska marynarkę, podczas gdy i ra-
wężniwa polska marynarka pozostaje za granicą. Nie chcą propagandy ostrze-
nej moskiewskim stemplem, która czestuje ich tymcz. rząd, stworzony przez
Moskwę. Mówia oni: "Samy znajdziemy drogę wyjścia z naszej obecnej nędzy.
Chcemy pomocy, ale pracę chcemy wykonywać sami"... Dobry stosunki z Rosją
mogą być osiągnięte tylko przez wyrównanie różnic psychologicznych i musi
to nastąpić w formie dwustronnej transakcji. Dotychczas stanowisko Rosjan
w tej transakcji pozostawia wiele do życzenia. Działalność Rosjan w Polsce
można dwojako interpretować. /g jednej wersji Rosjanie chcą rzucić Pol-
ską i zredakować ją do roli państwa-satelity. Tego jednak wyparli się w
Pozdanie. /g drugiej interpretacji aktywność rosyjska w Polsce jest wyni-
kiem wojny. Rosjanie mają szereg zamiar nawiazania sprawiedliwych stosunków
z wielką Polską. Jeżeli to prawda, to Rosjanie obecnie zagrażają swej własnej
sprawie, gdyż niechęć ludności polskiej - czy ją n. zwiemy "reakcyjną" czy
nie - doszła już do takiego punktu, że będzie się to musiało odbić na nieko-
rzysto obecnego tymcz. rządu polskiego, który Rosjanie wybrali n. swego
przedstawiciela w Polsce... Komuniści nie mogą zbyt rozdrążnić opinii

polskiej, gdyż doprowadziłoby to do powszechnego wybuchu. Komunisty uważają, że ich czas jest ograniczony przez wolne wybory, które mogą obalić ich rząd. Strategia ich polega więc na korzystaniu z czasu celem wywołania rewolucji. Ich idea i zbudowania z niczego sprawnej maszyny politycznej. Pierwszą rzeczą było stworzenie ukrytej partii komunistycznej - PPR. Następnie - rozbiór istniejących partyj. Dokonano tego przez zdumiewająco śmiały pomysł, polegający na wykorzystaniu po-okupacyjnego zametu i stworzenia dwiema - trzema istniejących partyj, na pozór nie różniących się krytyką, nawet wzajemnie. W stosunku do socjalistów posłużono się jeszcze sprytniejszym chwytami, polegającym na rozbudowaniu jednego z istniejących socjalistycznych odłamów. W ten sposób zdobyli sobie kompletną przewagę w kierunku lewym na szlaku rządowym. Komunisty narzucili arbitralnie zasadę "zjednoczonej akcji". Później temu "Ostaka-Morawski oświadczył: "Miedzy tymi czterema partiami żadna walka nie jest dozwolona". W sporach wewnątrz rządu zwyciężają stale lewicowcy. To samo stosuje się w wyborach do rad zakładowych. Szachrajstwo polega tu na tworzeniu "zjednoczonych list kandydatów" w imię potrzeby "jedności rządowej". Te "zjednoczone listy" zawierają zawsze przewagę lewicowych kandydatów. Jeśli zbuntowani robotnicy skoncentrują swe głosy na kandydatach, niechętnych do reżimu, wówczas wybory porostu uznaje się za nieważne i odwołuje je do czasu opanowania sytuacji.

OSUNA W CHINACH. Obecne wypadki w Chinach są jednym z elementów "wielkiego napięcia" między mocarstwami. Oto ich krótki charakterystyka. Po podpisaniu układu sow.-chińskiego zdawało się, że sytuacja wewnętrzna w Chinach rozwikła się pokojowo. Jednak po kapitulacji Japonii rozgorzał się między wojskami rządowymi a komunistycznymi (na rozpuszczenie których Yenan godził się) o obsadzenie i okupowanie prowincyj, zwolnionych z pod okupacji japońskiej. Armia sow. ułatwiała na każdym kroku akcje komunistów. Z drugiej strony Ameryka albo obsadziła ważniejsze porty i lotniskiska, nie dopuszczając do nich komunistów, albo przetrząsała swymi środkami transportowymi całe dywizje Czang Kai Szeka na północ. Wyścig na ogół wygrał Czang Kai Szek, nie mniej komunistom udało się zająć w zaskoceniu lub oszołomieniu szereg wielkich prowincyj, poczym doszło do walk. Gubernator Szantunga (ważna strategicznie prowincja nadmorska) kupił od Japończyków przy kapitulacji za 6 milj. chińskich dolarów 10 tys. skrzynek z amunicją, z gwarantowaniem dostawy. General dowodzący armią 140.000, ale komunistom z 200 tysiącami udało się zająć 2/3 prowincji. Od kilku dni walka toczy się w całym Szantungu. Wojska komunistyczne nie byłyby groźne bez wydatnej pomocy ZSRR. Wbrew umowie moskiewskiej wojska sow. nie opuściły Mongolii wewnętrznej, lecz faktycznie oderwały ją od Chin i włączyły do Mongolskiej Republiki Ludowej. W Sinkiangu, obrzeżnej prowincji na zach. od Mongolii, powstała na granicy sow. Kazakstanu, nagłe wybuchła akcja przeciw Chinom, a za autonomii. Amerykanie nie przypatrują się biernie wyjątkom. Bez ich pomocy połączenie Czang Kai Szeka w pn. Chinach byłoby nie utrzymane. Na Yangtze pojawiły się ameryk. okręty wojenne, parokrotnie ostrzeliwane przez komunistów i odpowiadające ogniem. Komuniści oskarżają USA o mieszanie się w wewnętrzne sprawy Chin. Japończycy, których likwidacja wymaga długiego czasu, popierają oba obozy chińskie, sprzedając broń jednemu i drugiemu. Napięcie między rządem chińskim a Sowietami rośnie. Rząd przytacza konkretne przykłady pomocy sowieckiej dla komunistów. Innym powodem rozładowania jest wywołanie przez Rosjan sprzętu z Mandżurii.

MŁODY ROSJANIN Korespondent "Daily Express" opisuje perspektywę, jakie rozciągają się przed młodym człowiekiem, który bez określonego planu przybywa do Moskwy. Płasne przedsiębiorstwo? Czasem, ale bez najniejszych widoków na rozwój, nigdy bowiem nie będzie mu wolno niko- go a siebie zatrudnić. Czy ma wstąpić do partii? Jeśli chce poświęcić się karierze naukowej lub artystycznej - raczej nie. Bo gdy stanie się członkiem partii, życie przestanie należeć do niego. Będzie musiał przebiegać tak i tam, jak i gdzie nakaże partia. Pewna lekarka nie przystąpiła do partii, choć ją trzy razy zapraszano, ponieważ chce pracować w Moskwie, a partia może jej kazać jechać n.p. na Kamczatke. Partia kieruje się pewnym mechanizmem, który łatwo może odstraszyć ludzi z talentem. Jeśli młody człowiek pragnie pracować w gospodarce lub służyć w wojsku, musi przystąpić do partii. Podczas

wojny żołnierze mogli łatwo wstąpić do partii, robotnicy mogą wstępować zawsze. Młodzieniec musi wstąpić do partii, jeśli pragnie wejść do grupy uprzywilejowanej i zostać dyrektorem i klasy w fabryce (200 funtów w miesiąc), lub marszałkiem (25 f. tygodniowo + dodatki). W Moskwie życie nie będzie miało nowego 5 milionów ludzi, cisnie się na przestrzeni, przeznaczonych dla 2 milionów. Do tego trzeba mieć zezwolenie na pobyt i trudne o wiele, niż i pokój i rodzinie. Jeśli młody człowiek przybędzie do Moskwy w 17. roku życia, zapewne będzie mieć za sobą 10-letnią szkołę, a to 7 lat szkoły przymusowej i bezpłatnej, oraz 3 lata szkoły wyższej, kosztującej znacznie więcej. Nasz młody człowiek nie nie straci, jeśli nie senciągną go do jednej ze szkół zawodowych, zorganizowanych podczas wojny dla zaspokojenia gwałtownych potrzeb wojny. Dziś jeszcze do szkół tych uczęszcza 4 miliony dzieci. Są to szkoły-ternaty, dostarczające ubrań i żywności ponad normę, ale o niskim i jedynym poziomie nauczania i - jak się zdaje - skazane na likwidację. Dla uczących z wojska robotników wychowanek wie tych szkół konwencjonalnych nie będzie. Uniwersytet trwa 6 lat, kosztuje rocznie 18 funtów. Inżynier w obecności jest dość, brak natomiast dyptomatów (niedawno otwarto dla nich specjalną szkołę), fachowców w handlu zagranicznym, lekarzy, architektów, specjalistów przemysłu meblarskiego i kreślarzy w lekkich przemysłach.

Z DYSKUSJI

● IZBIE GMIN

Onegdaj podczas dyskusji w Izbie Gmin zabrał głos jej senior lord Winterton, nieprzerwanie posługujący od r. 1904. Wystąpił on przeciw "metodzie Gladstona", polegającej na dekanowaniu w Izbie na temat moralnego oburzenia, co jednak nie daje skutków praktycznych, a nierzadko pogarsza los ofiar. Gdy zarzucono lordowi Salisbury, dłuższego nie udziela pomocy ofiarom, oświadczył: "Niestety, nie możemy wysłać pancernika na szczyt góry Ararat". Jeżeli ktoś potrefi powiedzieć nam, jak zdołamy skłonić naszych rosyjskich aliantów lub też naszych polskich aliantów do zmian ich postępowania, nie używając przy tym siły (czego nikt, znajdujący się poza domem wariantów nie mógłby zaproponować) - mam nadzieję, że powie to w czasie dyskusji. Jeżeli ma się odbyć za pomocą argumentów merytorycznych, przemówień Poseł soc. Lodge: Za pomocą przemówień Winterton: W tej Izbie? Czy mają one naprawdę jakieś poważniejszy skutek? Poseł Lodge: Tak, Winterton: Na Rosjan? Klub posłów soc.: Ależ tak! Min. Bevin: Lord oznaczył, że przemówienia w tej Izbie lub w ogóle mowy polityków nie mają wielkiego znaczenia praktycznego. Do mnie chciałbym aby w każdym kraju europejskim istniał parlament, podobny do naszego, w którym problem, jaki dziś poruszamy, mógł być dyskutowany tak swobodnie, swobodnie i bez ograniczeń. Głód w Europie dzisiejszej jest wojną. Jeden rodzaj głodu jest fizyczny, ale czasem wydaje mi się, kiedy otrzymuję informacje o strasznym black-outie nad Europą, że powstał tam głód chowy, bardziej okropny nawet od głodu fizycznego. Gdyby w każdym kraju mogły powstać swobodne parlamenty i możność swobodnego wyrażania się bez dyktatorów lub rozkazów i gdyby ludność mogła swobodnie dyskutować wszystkie rodzaje zagadnień, moglibyśmy budować lepszy świat. W dalszym ciągu min. Bevin podał ciekawą informację - że Rosjanie ze swej strefy wypuszczają na zachód prawie wyłącznie kobiety i dzieci. Mężczyźni zatrzymują. Poseł Cross: Można mówić o wydalaniu Niemców. Jest to wynik jednostronnej polityki rosyjskiej. Polityka ta oparta jest na obawie i braku bezpieczeństwa i na wspomnieniach z ubiegłych lat. Ta obawa każe Rosjanom narzucać tak fantastyczne nowe granice Europie wschodniej. Każe im ogarnąć Niemcy i narzucać drastyczne zmiany w rolnictwie, która tej zmiany skończyć się może głodem. Jeżeli spojrzymy obiektywnie na dzisiejszą politykę Rosji, możemy stwierdzić, że dąży ona do stworzenia ze wschodnich Niemiec przedpola forticy słowiańskiej, w której Rosjanie mają nadzieję zażywania względnie bezpieczeństwa. Możemy krytykować tę politykę, że jest ona bezwzględna i nieludzka, ale musimy pamiętać, że jest to bądź co bądź polityka. Jej błędem jest to, że Rosjanie, promując ją na wschodnie Europy, tworzą to właśnie, czego chcieli uniknąć. Tworzą oni blok zachodni i wypędzają miliony ludzi na zachód. Jeżeli postawia się jednak w ich miejscu, wepchnięcie się ich do strefy brytyjskiej, która stoi się w ten sposób schroniskiem dla antybolshewickich Niemców.

● PARLAMENTARIE SZWEDZKIM.

W parlamencie szwedzkim komunisty atakowali uchwały uchwały wojskowe, nazywając ich faszystami i przester. Odpowiedzi ze strony socjalistycznej podkreślono, że wśród uchodźców znajdują się też i ci, którzy łatwo mogą

wytłumaczyć komunistom przyczyny, dla których odmawiają powrotu. Jeden z po-
słów socjalistycznych, gdy mowa była o "zbrodniarzach wojennych", odczytał
wyjątki z dziennika komunistycznego "Ty Dag" z okresu, gdy kompartia popie-
ka Hitlera.

SPRAWY POLSKIE. (Uwagi w związku z dzisiejszym Świętem Niepodległości po-
da ze względów technicznych "Kronika Dnia" we wtorek).
Radio WATYKAN donosi, że dziś na intencję Polski odbędzie się uroczysta
za św. w Kościele św. Stanisława w Rzymie. - REPATRIACJA Polaków z Węgier
i sow. strefy Austrii została zakończona, obejmując 32 tys. ludzi. W Mosk-
ie ambasada polska ostrzega przed "dziką repatriacją" z ZSSR, która psuje
plany. Podania wariatów się będzie stopniowo, poczym każdy otrzyma dokument
wiza wyjazdowa z ZSSR i wjazdowa do Polski. - DO LONDYNU przybył b. senator
Krzysztof Radziwiłł jako rada ambasady dla spraw prasowych. - W OLSZTYNIE
dyrekcję teatru objął Ludwik Solski i Jerzy Leszczyński. - W WARSZAWIE od-
był się zjazd uczestników hiszpańskiej wojny domowej. Obecnych było 200
osób. - W KRAJU podjęło działalność Zyd. Towarzystwo Demokratyczne. - W WARSZA-
WIE w najbliższych dniach wyjdą dekrety o przejściu na własność gminy grun-
tów, położonych na obszarze miasta, o prawie zabudowy i o rozbiórce lub od-
budowie budynków zniszczonych lub uszkodzonych. Na ten temat min. Odbudowy
Kaczorowski oświadczył: Celem dekretów jest jak najszybsze urzeczywistnie-
nie jednolitej koncepcji urbanistycznej, nadanie stolicy nowego oblicza i
przeprowadzenie nowych arterii komunikacyjnych, z ominięciem długiego po-
stepowania wyłączeniowego. Akta hipoteczne są przeważnie zniszczone, a
właściciele nieobecni. Własność budynków będzie zachowana. Przez zwolnienie
od nabywania gruntów, których koszt dochodził do 30% kosztów budowy, usunie
się spekulację, obniży koszt i zwiększy inicjatywę prywatną. Sprawy obciąże-
nia hipotecznego ureguluje nowa specjalna ustawa. Grunty będą użyte w pier-
wszym rzędzie na budownictwo spółdzielcze. Prawo użytkowania gruntu przyz-
nawane będzie na 30-50 lat.

U.S.A. i W. BRYTANIA. "N.YORK TIMES" pisze: Bevin i Churchill w swych mo-
nach dorównali Rosjanom, którzy twierdzą, że mówią
bez ogródek. Przemówienie są częścią szerokiej, ogólno-swiatowej debaty nad
pokojem. Mężowie stanu wobec niepowodzenia tajnych rozmów przedkładają po-
wody niepowodzenia najwyższemu sędziemu - opinii publicznej. Wszyscy mężo-
wie stanu podkreślają konieczność międzynarodowej współpracy, nie ukrywając
różnic. Jednak u Rosji nie widać skłonności do uregulowania stosunków mi-
narodowych na zasadach wzajemności. - "WASHINGTON POST" pisze o pomocy
finansowej USA dla W. Brytanii. Po dwóch wojnach doszliśmy do wniosku, że
utrzymanie W. Brytanii jest dla nas konieczne. - GEN. DOOLITTLE opowiedział
się za silnym sojuszem USA. Stary Zjedn. muszą mieć w czasie pokoju 5
tys. myśliwców i bombowców do natychmiastowej akcji i 3 tys. samolotów re-
zerwy taktycznej. - JEDEN Z SENATORÓW AMERYK. oświadczył: W wieku bomby ato-
mowej uchwały konferencji w S. Francisco są niewystarczające. Trzeba powołać
ogólny rząd świata, składowy z mężów stanu i uczonych. - PREMIER ATTLEE znaj-
duje się w Waszyngtonie. Jego podróży, planem i nadziejom poświęca radio wy-
jątkowo wiele uwagi. Pierwsza rozmowa z Trumanem prawdopodobnie dotyczyła
sprawy Palestyny. - W IZBIE GMIN jutro ma być wniesiona interpelacja w spra-
wie uczonych niemieckich, którzy uciekli do Hiszpanii i tam pracują nad e-
nergia atomowa. Interpelacja domagać się będzie od rządu bryt., by uzyskał
wydanie tych uczonych przez Hiszpanię. - CHURCHILL przybywa dziś do Paryża
z prywatną wizytą do ambasadora Duff Coopera.

POŁUDNIOWY WSCHÓD. W JUGOSŁAWII odbędą się dziś wybory do parlamentu. Wszy-
scy kandydaci należą do partii Tita. - RZĄD USA poinformował Budapeszt, że uważa za nadal ważny traktat handlowy z Węgrami z r. 1926,
przewidujący wolny spływ Danajem i ulgi celne na szereg towarów. "N.Y. TIMES"
stwierdza, że jeśli traktat ten jest ważny, to nie da się on pogodzić z no-
wym traktatem handlowym węgiersko-sowieckim. Węgierski min. handlu oświad-
czył, że same Węgry tego problemu rozstrzygnąć nie mogą. - R. BUDAPESZT donosi
że Węgom brak zboża, tłuszczów i mięsa. W zimie grozi im głód. - W BUKARESZ-
CIE panuje napięcie. Pray ósiedzających zajęcia przed pałacem królewskim

ilosc fiar wzrosla do 13 zabitych i 80 rannych. Minister spraw wewn. podaj. ze aresztowano wiekszosc calonkow partii chlopskiej Maniu i liberałów Bra-
tianu.

W I E M C Y. OD SOBOTY godz. 18 do poniedzialku godz. 6 w strefie bryt. nie
w linc Niemcom jezdzic samochodami bez specjalnego zezwolenia.
W STREFIE AMERYK. stracono wczoraj 5 Niemcow, skazanych za zamordowanie 6
Lotnikow ameryk. 2 kobiety, skazane rowniez na smierc, gen. Eisenhower ukaska-
wil, zamieniajac im kare na dozywotnie wiezienia. = **W BERLINIE** S. Juszakada K n
tr li nie doszla do porozumienia w sprawie niem. zwiazkow zawodowych. Francja
konsekwentnie przeciwna tworzeniu wszelkich jednolitych organow centralnych
Niemczech, nie godzi sie na organizacje zwiazkow zawodowych, obejmujaca ca-
le Niemcy. = **W NORYMBERDZE** obecnych bedzie na procesie okolo 300 dziennikarzy
z 30 krajow, w tym z Sowietow 25, z Niemiec 5. = **Z AUSTRIA** odbędzie sie wy-
stawa przedstawicieli dyplomatycznych bryt. i ameryk.

W O Z N E. GEN. EDEMEYER oswiadczył, ze jego oddzialy w Chinach, nie przewo-
zily - kując stare, jednak wmieszane zostaly w walki. Flota USA dalej
przewozie bednie wojska rząduwskie do pn.-wschodnich Chin, bo wymaga
gł. akcja rozbrajania Japanczykow. Wzdłuż muru chińskiego toczą sie walki
uzyciem cieżkiej artylerii i cieżkich moździerzy. Cieżkie walki toczą sie
pn.-wsch. Chinach. W Czungkingu toczą sie dalej rokowania z komunistami,
ale bez wyniku. = **W HISZPANII** w/g Reutersa policja wykryła sprzysięzenie. Spis-
kowcy zamierzali wystrzelac z zasadzki ministrów z k.m. Aresztowano wiele
osob i wykryli składy z bronią. Rząd hiszp. te wiadomosc dementuje. = **W POR-
TUGALII** aresztowano przywódcow i przyzyci, poniewaz nie chcieli wydac nazwisk
osob, które zredagowaly odezwe w sprawie wolnych wyborow. Studenci demonstrowa-
wali w obronie aresztowanych. Pod zarzutem wspoldziałania z opozycja areszt-
owano rowniez szereg oficerow. = **FRANCUSKIE PARTIE LEWICOWE** zadaja szybkiego
skazania niem. zbrodniarzy wojennych, likwidacji niem. przemysku wojen-
nego, ścisłej kontroli nad niem. produkcja pokojowa, uniedynarodowienia Zagł.
Ruhry i Saary, zezwolenia na działalność niem. stronnictw antyhitlerowskich
i zastapienia franc. zarządu wojskowego przez cywilny. W stosunku do Włoch
szybkiego zawarcia pokoju i podjecia normalnych stosunkow, obec Hiszpanie
zerwania z rządem Franco i uznania hiszp. rządu republikanckiego. = **W FRAN-
CJI** toczą sie dalej rokowania miedzy trzema stronnictwami. Socjalisci, stawia-
jąc za warunek koalicyi wejście do niej katolików, posrednicza miedzy ni-
mi a komunistami. Nie wiadomo, czy do wtorku nastapi porozumienie. Katolicy za-
strzegaja sobie na przyszłosc wysuniecie sprawy nauczania religii w szko-
lach panstwowych. = **FREDERYK POLIOT-CURIE** oswiadczył, ze Francja zna tajemni-
ce bomb atomowej. Konieczna ta jest miedzynarodowa współpraca. = **WE WŁOSZACH**
Premier apeluje do UNRRA o pomoc. Włochom grozi głód i brak węgla. = **W AL-
PACH** na wysokości ponad 700 m. spadł w nogy śnieg grubości 20-40 cm. = **W
TRYPLISIE** rozpoczęła sie przed sądem bryt. rozprawa przeciw uczestnikom
rozruchow, przy których w ub. tygodniu zginelo okolo 100 Żydow. = **"PRAWDA"**
pisze: Naród sowiecki będzie dalej intensywnie pracowal w produkcji broni,
celem zabezpieczenia sie przed obca interwencja.

"ROSJA NIE POZ OLI". "Baseler National Ztg." pisze: Polsce wybory zdaja
sie byc odsuwane ad calendae graecas. Wszystko wskazu-
je na to, ze rząd rosyjski chce przedluzyc jak najbardziej istnienie tymcz.
rządu w Warszawie. Stany Zjedn. i W. Brytania uznaly wprawdzie ten rząd pod
warunkiem rozpisania możliwie szybko wolnych wyborow, ale nie jest rzecza
łatwa cofnac uznanie, którego sie pochopnie udzielilo. Rząd polski powiada,
ze musi poczekac, aż miliony Polakow wróca do kraju, jednak nie szczedzac
wezwan, robi wszystko, by tych Polakow do powrotu zniechecic. Zerwanie konkor-
datu nie słuzy sprawie powrotu. Nie wykluczone, ze rząd warszawski jest na-
wet dosc zadowolony, że W. Brytania nie wywiera nacisku w kierunku repatria-
cji. I rząd warszawski i Moskwa wiedza, o tym, że wolne wybory bylyby koncem
tego rządu, a Rosja nie znieśie wyborow, których skutkiem bylby upadek p. Bie-
ruta i Osóbki-Morawskiego.

OGŁOSZENIA: TRZE I KI z ost. przydziału nar. 8 zamienie na nr. 6. Zgłoszenia do
admin. "Kroniki Dnia". = **NA CELE WYDAWNICTWA** złożył p.kpt. Sułek
z Niesen 1 X kwote 14 mk.

PRASA POLSKA W NIEMCZECH. "Dziennik Polski" w dłuższym artykule ocenił wydawnictwa polskie w strefie bryt., wymieniając 40 różnych periodyków, przeważnie tygodników. W ramach obozów prasa ta nie jest cenzurowana. Pisać w niej może każdy, może ganić lub chwalić Brytyjczyków, uśmiechnąć się, dlaczego chce wrócić lub nie wrócić do kraju. Również redakcje przeważnie liberalne, dopuszczając do dyskusyj różnych poglądów. Wolność słowa Polaków w strefie bryt. jest niewątpliwa. Prasa ta jest niezwykła, dobrze poinformowana o wydarzeniach w świecie. Ma się wrażenie, iż redakcje prowadzą nasłuch wszystkich radiostacji. Informacje podawane są ściśle, w sposób szeroko uwzględniający wyciągi z prasy brytyjskiej. Wzrok Polaków w Niemczech skierowany jest na Londyn i stosownie do nadchodzących wiadomości głowę podnosi się lub smutnie opada na piersi".

HUMOR

NOWE PORÓWNIANIA: Spójrz na tę panią! Idzie otoczona dziećmi, jak bombowiec myśliwcami.

HUMOR W KRAJU: Warszawa dała replikę na slogan, propagujący nowe szkoły oficerskie: Nie matura, lecz chęć szczerą. Zrobi z ciebie oficera.

Na murach można czytać: Nie pomoga szczerze chęci - Z g gwiazdki nie ukreśli.

- Żydzi krakowscy pocieszają się: "Jeszcze będzie wszystko dobrze. Es kint a n d e r s"

HUMOR LOKALNY: Na szosie. Piechur: Stop! Szofer: Pan dokąd? Piechur: Do Fiedoborn. Szofer: Niestety, jęde do Kassel. Piechur: To nie, wsia- dam.

= Gość z prowincji: Panie kolego, co dają dziś u was na obiad? - To samo, co wczoraj. - A co było wczoraj? - To samo, co przedwczoraj? - A co było przedwczoraj? - Beef, do jasnej cholery!

= Na szkole w H. Henwepel. Nauczyciel: Tato miał 30 marek. Za 10 kapił czekoladę. Ile marek ma teraz? Dziecko: 40. Nauczyciel: Dlaczego? Dziecko: Bo tato sprzedaje tę czekoladę po 20 marek.

Ploteczki. Truda: Nasz kapitan lubi placki. Frieda: Wasz major przepada za zupą jarzynowa. A wasz Greta? Greta: Mój poręcznik? E, wybyście chciały od razu wszystko wiedzieć ...

Legadka. Podarowała Ameryka, dała UNRRA, ja przyniosłem, kolega sprzedał, Niemcy zjedli.

Z listu do administracji "Kroniki Dnia" (niestety autentyczne): "Powinniście Panowie wreszcie jakoś ustalić. Raz wydajecie 6 kartek, to znów 3, to 4 to 2. Ja prowadzę życie uregulowane, nam wszystko dokładnie uporządkowane i z takich nagłych zmian choroby potem na żółtych ..."

Uliczka w ... Godz. 22, 43. On: Nie bój się, tedy nawet pies z kulawą nogą nie przejdzie. Ona: Ja, und die polnische Gendarmierie?

Katastrofa. Szczatki motoru i motocyklisty. Lekarz: Hm, zdaje się to koniec. Motocyklista: Po och! po...wiedźcie, czy ... czy zamknąłem gaz....

A propos beef: Somerset Maugham w zbiorze nowel "The Mixture as Before" (str. 230, można sprawdzić w bibliotece) opowiada o kolonii karniej w Gujanie. Najbardziej zdemoralizowany był kucharz (skazany za zgwałcenie i morderstwo). Umiał stwarzać cuda z ziomalaków, kapusty i nieśmiertelnego beffu, beffu, - at roz nego do kuchni więziennej przez 365 dni w roku.



Biedny lekarz był tak zmęczony, że ...



Cocktail atomowy.